



„Pozwólmy ująć się za rękę Maryi. Za każdym razem, kiedy bierzemy do ręki różaniec i modlimy się do Niej, robimy krok naprzód ku wielkiej mecie życia”

Papież Franciszek, rozważanie przed modlitwą *Anioł Pański* 15 sierpnia 2019 r.

Nasza prawdziwa ojczyzna jest w niebie – syryjski kapłan modli się na zniszczonych grobach

Drodzy Przyjaciele,

emerytowany archiprezbiter bazyliki p.w. św. Piotra - kardynał Comastri często opowiada o osobistym przeżyciu, które wywarło na nim niezatarte wrażenie: „Kiedy pewnego razu czekałem z Matką Teresą na taksówkę, która miała nas zawieźć do Watykanu, kierowca przejeżdżającego samochodu rozpoznał Matkę Teresą, zatrzymał się i radośnie zawołał: «Matko Tereso, na co Matka czeka?» «Czekam na Niebo, synu» – odpowiedziała bez namysłu moja towarzyszka”.

Tak spontanicznej odpowiedzi mogła udzielić tylko święta, która kochała Niebo i nosiła je w sercu. Na co dzień zapominamy, że pochodzimy z Nieba i do niego zmierzamy. Raj jawi się nam jako mglista, utracona, ba, niepewna rzeczywistość. W najlepszym razie Niebo jest dla większości z nas czymś odległym, co wciąż spychamy w niepamięć, by uniknąć konfrontacji ze śmiercią i tym, co będzie „potem”. Ale czy Jezus nie zstąpił z Nieba na Ziemię właśnie po to, by otworzyć nam drzwi do wiecznej Ojczyzny?

Swoje publiczne nauczanie zaczął od słów: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest

królestwo niebieskie”. Królestwem Niebieskim jest On sam, objawiający nas swojemu Ojcu niebieskiemu. Wszędzie, gdzie na świecie szerzy się Boża miłość, można już doświadczyć cząstki rzeczywistości Nieba. Jezus dał swojemu Kościołowi klucze do Królestwa Niebieskiego, a kapłanom – władzę ściągania Nieba na Ziemię poprzez sakramenty. On dał nam chleb z Nieba; jest nim On sam oraz Duch Święty, dar z góry. Nadzieję Nieba noszą w sobie wszyscy ludzie, nawet niewierzący. Najgoręcej pragnie-



„Na co dzień zapominamy, że pochodzimy z Nieba i do niego zmierzamy”

my tego, by na miejsce szczęścia wiecznego dotarli nasi bliscy, ukochani zmarli i byśmy mogli się tam z nimi spotkać. Pomimo to Niebo jest często wyśmiewane, zbywane jako tania pociecha lub przestaniane przez obecną w świecie przemoc, nienawiść i cierpienie. Jednak Niebo musi istnieć właśnie dlatego, że jest tyle zła i niesprawiedliwości. Czy nie byłoby niesprawiedliwością, gdyby każdy zły czyn pozostał bezkarny, a każda ofiara przemocy na zawsze pozostała tylko

ofiara? Niebo jest ostateczną odpowiedzią na całe zło; tylko ono może wynagrodzić niewinnym ich cierpienie, tylko w nim mogą się oni nasycić sprawiedliwością.

Franciszkanka siostra Sebalda, spotkawszy sparaliżowanego chłopca, zadała mu trochę nieprzemyślane pytanie: „Robi, nie chciałbyś umieć chodzić?”; niepełnosprawne dziecko wypaliło natychmiast: „Jasne, że tak, gdyby tylko nie było Nieba!” Do takich właśnie dziecięcych dusz należy Królestwo Niebieskie. Nasza niebieska Matka pragnie, byśmy w październiku, odmawiając Różaniec, głębiej zanurzyli się w tajemnicach Nieba. Podaje nam sznur koraliów niczym drabinę, aby nas i naszych zmarłych wprowadzić po niej do Nieba, do komunii świętych. Dziękuję, drodzy Przyjaciele, za to, że dzięki Waszej wierze i miłości w świecie przebłykuje światło wiekuistej chwały i radości.

Błogostawi Was wdzięczny

P. Martin M. Barta

ks. Martin Maria Barta
asystent kościelny

Gdzie dociera ksiądz



Ks. Washington nie boi się przygód i w imię Chrystusa zapuszcza się w dżunglę

Mieszkańcy Amazonii – jak w adhortacji posynodalnej Querida Amazonia pisze papież Franciszek – mają „prawo, by przepowiadano im Ewangelię”. Jednak do wielu wiosek w dżungli można dotrzeć tylko łodzią.

Ks. Washington Dioleno Araújo Taveres potrzebuje mocnego zaufania do Boga, kiedy wsiada do swojej małej drewnianej łódki i bierze do ręki wiosła. Jednak krokodyle, progi wodne, pnie dryfujące w wodzie i kaprysy pogody przeszkadzają mu mniej niż fakt, że jego łódź porusza się bardzo wolno. „Przez to, że nie mamy dobrego środka lokomocji, marnuje się tyle szans na ewangelizację” – ubolewa trzydziestolatek, który na kapłana został wyświęcony dopiero przed czterema laty.

Jego parafia, pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, z siedzibą w Currálinho, leży w delcie Amazonki. Odległości są

olbrzymie – pięćdziesiąt siedem osiedli jest rozszaniach na wielkim obszarze wzdłuż brzegów rzeki. Mieszkańcy żyją w prostych chatkach zbudowanych na palach; całe ich życie toczy się na brzegu. Większość rodzin żyje w wielkim ubóstwie. Ks. Washington toczy wyścig z czasem, bo gdzie nie ma Kościoła, tam korzenie zapuszczają sekty. Gdzie nie ma nadziei, tam szerzą się również alkoholizm i narkomania. Dobra Nowina Ewangelii, sakramenty i praktyczne wsparcie są niezbędne, by przeżyć.

Wszystko zmieniałaby łódź motorowa, bo dzięki niej podróże stałyby się bezpiecz-



Radość Ewangelii drogą wodną zanoszą...

niejsze i o wiele szybsze. Młody ksiądz i jego pomocnicy mogliby w krótszym czasie odwiedzić więcej ludzi, zanosząc im pociechę i nadzieję. 62 100 zł to niewygórowana cena za takie skarby. Kto pomoże ks. Washingtonowi kupić łódź na misję?

Trzy amazońskie parafie przy granicy z Wenezuelą i Kolumbią mają już łodzie motorowe. Diecezja, do której należą, nosi znamienne wezwanie São Gabriel da Cachoeira – Świętego Gabriela od Wodospadu. W regionie naprawdę jest wiele wodospadów, stanowiących poważne wyzwanie dla podróżujących misjonarzy. Jednak najwięcej trosk przysparzają im ceny ropy naftowej. Aby ludzie w parafiach nie czekali na próżno, obiecaliśmy im łącznie **67 500 zł** na paliwo, które przez rok będzie napędzało misję.



... do amazońskich wiosek

Podróże w miejskiej dżungli

W stolicy Białorusi Mińsku siostra Czesława i jej współsiostry wypełniają misję miłości bliźniego. Czekają na nie bezdomni i niepełnosprawni, dzieci i młodzież z rozbitych rodzin.

Bieda duchowa jest często jeszcze większa niż materialna. Dlatego zakonnice zawsze pakują do plecaka również wiarę, nadzieję i miłość. Dzięki nim rozświełają mroki rozpacz. W swoim ośrodku socjalno-duszpasterskim siostry pomagają również rodzinom poszukiwać Boga, przeżywać codzienność w duchu chrześcijańskim i rozwijać talenty. Przemierzając milionową metropolię, zakonnice przebyły swoim starym autem już pięćset tysięcy kilometrów. Koszty napraw stale rosną, pojazd właściwie nadaje się na złom. W dotkniętym kryzysem kraju samochód to rzecz nieosiągalna, jednak z Waszą pomocą chcemy pomóc Urszulankom w zdobyciu nowego. Musi być odpowiednio duży, by móc przewozić kilka osób wraz z ładunkiem. Kto pomoże nam zebrać **112 500 zł** na ten cel?



S. Czesława jest już dla ubogich „legendą”



Rekordowy Różaniec

W roku 2020 uczestnicy wspieranej przez PKWP akcji „Milion dzieci modlił się na różańcu” pobili rekord. 18 października o pokój na świecie i zakończenie pandemii COVID-19 modliły się dzieci z aż 136 krajów. Wszystkich wierzących wezwat do udziału w akcji sam papież Franciszek.

„Wierzmy, że modlitwa dzieci podoba się Bogu, że ma moc i zostanie wystuchana”

– napisał do nas ks. Artur Zarsz z Kazachstanu. W jego parafii w Różańcu uczestniczą dzieci z domu dziecka, łącząc się w modlitwie z rówieśnikami z Iraku, Konga, Wenezueli,



Indii i wielu innych krajów. Wspólni przypuszczają modlitewny szturm do serca Boga Ojca. Jak powiada niemieckie przysłowie, modlitwa dzieci przenika chmury. Również w Roku św. Józefa akcja odbędzie się 18 października. Wszystkich serdecznie zapraszamy do udziału.



Thomas Heine-Geldern
prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

Kiedy przed czterema laty spytano mnie, czy mógłbym objąć pełnią funkcji w PKWP (ACN International), na moją decyzję miał wpływ fakt – głęboko mnie poruszający – że tylu ofiarodawców oraz etatowych pracowników oraz wolontariuszy naszego dzieła jest nie tylko „praktykującymi chrześcijanami”, lecz także i przede wszystkim osobami dążącymi do stałego pogłębiania osobistej więzi z Jezusem. Jako uczniowie Chrystusa starają się doświadczać i kochać wcielonego Syna Bożego. Dzięki temu mogą rozjaśniać otoczenie światłem swojej wiary, a w ten sposób wypełniać misję ewangelizowania świata, którą otrzymali wszyscy ochrzczeni.

W dążeniu do szczerego naśladowania Jezusa bardzo umacnia wzajemne dzielenie się doświadczeniami na drodze wiary oraz modlitwa odmawiana za siebie nawzajem.

Fundamentalnym celem naszej organizacji jest nie tylko to, by nieść materialną pomoc cierpiącemu i prześladowanemu Kościołowi, lecz także wspierać coraz większą liczbę chrześcijan na świecie w stawianiu się wiarygodnymi uczniami Chrystusa.

Państwa przykład, modlitwa i pomoc są ważnymi filarami tej misji.

Dziękuję Wam za to z całego serca

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Państwa projekty dają nadzieję

Serdecznie dziękuję za pamięć i przesłanie raportu za rok 2020. Jako członki Kościoła powszechnego, siostry i bracia w wierze, musimy nieustannie angażować się w misję na wszystkich kontynentach i otwierać na partnerską wymianę z innymi Kościołami. Hojność ofiarodawców – którą pandemia, zamiast osłabić, wręcz zwiększyła – może być dla Państwa wielkim powodem do radości. Jakież to wspaniałe, że Państwa projekty niosą nadzieję i dodają otuchy tylu ludziom na całym świecie. Bardzo dziękuję za ofiarną pracę. Serdecznie pozdrawiam i z serca błogosławię

Biskup z Austrii

Nie ma większego prezentu

Byłam wzruszona, kiedy przeczytałam, że PKWP ustanowiła ogólnością Dzień Ofiarodawców, obchodzony w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, w którym Msze Święte będą odprawiane w intencji wszystkich darczyńców. Jakież to wspaniałe prezent! Nie można sobie wyobrazić większego! Dziękuję! Bogu niech będzie chwala!!

Ofiarodawczyni z Australii

Wdowi grosz

Przeczytałam „Biuletyn” i wciąż zdumiewam się tym, w jak cudowny sposób PKWP pomaga w realizacji różnorodnych projektów w poszczególnych krajach. Niech Bóg Was błogosławi za tę służbę! Mój wdowi grosz oddaję ubogim w Syrii.

Ofiarodawczyni z Niemiec

Dziękuję za życie

Załączam ofiarę w wysokości 50 dolarów; proszę ją przeznaczyć na najpilniejszy cel. Żałuję, że nie jestem młodsza i sama nie mogę zrobić więcej, ale te czasy już minęły. 6 czerwca obchodziłam dziewięćdziesiąte siódme urodziny. Nie wiem, dlaczego Pan daje mi tak długo chodzić po tym świecie, ale jestem Mu wdzięczna za czas, który dane mi było przeżyć. Jeżeli Bóg zechce, bym jeszcze trochę tutaj została, nie będę miała nic przeciwko temu. Przesyłam czek; niestety nie mogę ofiarować więcej pieniędzy. Mogę jednak modlić się za wszystkich ludzi, którzy tak rozpaczliwie potrzebują pomocy, a to przecież już coś, prawda?

Ofiarodawczyni z Kanady

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.